

Koncepcja nauczania rozwijającego według teorii Lwa S. Wygotskiego we wczesnej edukacji dziecka

podsumowanie projektu

Akademickie Centrum Kreatywności

październik 2015

Autorzy: Ewa Filipiak
Ewa Lemańska-Lewandowska
Instytut Pedagogiki
Katedra Dydaktyki i Studiów nad Kulturą Edukacji
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Projekt nr 7/POIG/ACK/2014
termin realizacji 15.XI 2014-15 XI 2015
budżet programu 2,5 mln pln
kwota przyznana na realizację projektu dla UKW 166.100 pln

Przełomowe dla myślenia o rozwoju i edukacji są następujące założenia, które wynikają z oryginalnej kulturowo-historycznej teorii rozwoju Lwa S. Wygotskiego:

Nauczanie powinno być ukierunkowane na SNR

... istotną cechą nauczania jest to, iż tworzy ono strefę najbliższego rozwoju dziecka, czyli daje początek wielu wewnętrznym procesom rozwoju, rozwija i uruchamia te procesy, na razie dostępne dziecku tylko w sferze obcowania z otoczeniem i współpracy z kolegami, a potem, po przejściu rozwoju wewnętrznego, stające się wewnętrznym dorobkiem samego dziecka (Wygotski, L.S., Wybrane prace psychologiczne, 1971, s. 545)

Dzieci konstruują wiedzę w społecznym działaniu

[...] u dziecka rozwój pod wpływem nauczania, czyli drogą naśladownictwa przy współpracy, stanowi fakt podstawowy. Takie nauczanie jest źródłem wszystkich specyficznie ludzkich cech świadomości. Tak więc centralnym momentem dla całej psychologii nauczania jest to właśnie, że dzięki współpracy można dźwignąć się na wyższy stopień możliwości intelektualnych, że dziecko może dzięki naśladowaniu przejść od tego, co umie, do tego, czego nie umie. Na tym polega znaczenie nauczania dla rozwoju, to w zasadzie jest właśnie treścią pojęcia sfery najbliższego rozwoju (Wygotski, L.S., Myślenie i mowa, 1989, s. 253)

Dorosły-nauczyciel jest pośrednikiem, który pomaga w odkrywaniu i przezwyciężaniu problemów, w zmienianiu obrazu zadania i tworzeniu nowych środków do osiągnięcia celów. Jego pośrednictwo zarysowuje dziecku „pułap intelektualny”, pozwala zbudować „most mentalny” pomiędzy doświadczeniem empirycznym a światem abstrakcji

To co dziecko robi dziś przy pomocy dorosłych, zrobi jutro samodzielnie. Strefa najbliższego rozwoju pomaga więc określić „jutro” rozwoju dziecka, dynamiczny stan jego rozwoju, który uwzględnia nie tylko to, co dziecko w tym procesie już osiągnęło, lecz również to, co w nim dopiero dojrzewa (Wygotski, 1971, s. 542)

[...] u dziecka rozwój pod wpływem nauczania, czyli drogą naśladownictwa przy współpracy, stanowi fakt podstawowy. Takie nauczanie jest źródłem wszystkich specyficznie ludzkich cech świadomości. Tak więc centralnym momentem dla całej psychologii nauczania jest to właśnie, że dzięki współpracy można dźwignąć się na wyższy stopień możliwości intelektualnych, że dziecko może dzięki naśladowaniu przejść od tego, co umie, do tego, czego nie umie. Na tym polega znaczenie nauczania dla rozwoju, to w zasadzie jest właśnie treścią pojęcia sfery najbliższego rozwoju (Wygotski, 1989, s. 253)

Właściwie organizowane uczenie może wspierać rozwój

Uczyć dziecko tego, czego nie jest w stanie się nauczyć jest równie jałową, jak uczyć tego, co już umie robić samodzielnie (Wygotski, 1989, s. 258)

uczenie się może wywołać w rozwoju odległe, a nie tylko bezpośrednie konsekwencje, czyli może nie tylko iść krok w krok za rozwojem, nie tylko kroczyć w jednym z nim szeregu, ale także wyprzedzać, posuwać go naprzód i wytwarzać w nim nowe struktury (Wygotski, 1989, s. 226)

wszystkie podstawowe funkcje aktywnie uczestniczące w nauce szkolnej oscylują wokół dwóch głównych nowych zdobyczy wieku szkolnego: uświadomienia i aktywności kierowanej wolą.

[...] wiek szkolny jest optymalnym okresem nauczania, czyli okresem sensytywnym dla takich przedmiotów, które maksymalnie apelują do funkcji uświadomionych i podlegających woli (Wygotski, 1989, s. 259)

Wyższe funkcje psychiczne rozwijają się i dojrzewają przy pomocy i czynnym udziale dorosłych

Wszystkie wyższe funkcje psychiczne są zinterioryzowanymi stosunkami o charakterze społecznym, tworzącymi podstawę społecznej struktury osobowości. Ich budowa, struktura genetyczna, sposób działania, słowem cała ich natura jest społeczna. Nawet przekształcając się w procesy psychiczne pozostają one quasi-społeczne. Człowiek, nawet sam na sam zachowuje formę kontaktu społecznego (Wygotski, 1971, s. 134)

Wszystkie wyższe funkcje psychiczne mają wspólną podstawę a stają się wyższe dzięki ich uświadomieniu i opanowaniu (Wygotski, 1989, s. 231)

Język i myślenie odgrywają centralną rolę w rozwoju umysłowym i poznaniu.

Dojrzała czynność umysłowa zawiera adaptacyjny mechanizm samoregulacji rozwijający się dzięki społecznym interakcjom

[...] wiek szkolny jest optymalnym okresem nauczania, czyli okresem sensytywnym dla takich przedmiotów, które maksymalnie apelują do funkcji uświadomionych i podlegających woli. Tym samym, nauczanie tych przedmiotów zapewnia najlepsze warunki dla rozwoju wyższych funkcji psychicznych, leżących w strefie najbliższego rozwoju. Nauczanie może dlatego ingerować i wywierać doniosły wpływ na rozwój funkcji które jeszcze nie dojrzały na początku wieku szkolnego. Może ono w pewnej mierze organizować dalszy proces ich rozwoju i tym samym określić ich los (Wygotski 1989, s. 259).

Pedagogika powinna orientować się nie na dzień wczorajszy, lecz na dzień jutrzejszy w rozwoju dziecka (Wygotski, 1989, s. 254).

istotną cechą nauczania jest to, iż tworzy strefę najbliższego rozwoju dziecka, czyli daje początek wielu wewnętrznym procesom rozwoju, uruchamia te procesy, na razie dostępne dziecku tylko w sferze obcowania z otoczeniem i współpracy z kolegami, a potem po przejściu rozwoju wewnętrznego stające się wewnętrznym dorobkiem samego dziecka. (...) procesy rozwoju idą w ślad za procesami nauczania, które tworzą strefę najbliższego rozwoju (Wygotski, 1971, s. 545-546).

Lecz o stanie rozwoju nigdy nie świadczy wystarczająco samo jedynie to, co dojrzało. Jak ogrodnik, który zechce ocenić stan swego ogrodu, powinien liczyć nie tylko dojrzałe i owocujące jabłonie, lecz także drzewa dojrzewające, tak psycholog, oceniając stan rozwoju, musi nie tylko uwzględnić funkcje już dojrzałe, lecz także te, które dopiero dojrzewają, nie tylko aktualny poziom, lecz również strefę najbliższego rozwoju. Jak tego dokonać? (Wygotski, 1989, s. 248).